

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odnośnieniem: mies.
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.
21.50, roczne kor. 43.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,
rocznie kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz pełn. lub jego miejsce każde
razowe Przed tekstem 1 k. 50 h.
wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekst
1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostat-
niej str. 80 h. W drobnych za wy-
raz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies.
Korespondencje do Rosji 14 hal. z
wyraz i 2 korony porto od ogł. Za
łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h.
w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

Uznanie niepodległości Litwy

BERLIN, 11.5 (W. A. T.) Biuro Wolffa donosi z Kowna:

Prezydium litewskiej Rady krajowej wręczony został w dniu 4 b. m. akt, podpisany przez J. C. Mość cesarza i króla, mocą którego to aktu przez państwo niemieckie uznane zostaje niepodległe państwo litewskie. Wręczenie aktu odbyło się w formie uroczystej za pośrednictwem szefa wojskowego zarządu Litwy, który w wygłoszonej przez siebie mowie złożył młodemu państwu litewskiemu życzenia pomyślności.

Treść aktu jest jednobrzmiąca z odpowiednią, jakiej udzielił kanclerz Rzeszy w Berlinie w dniu 23 marca r. b. delegacji litewskiej. Cesarski akt, uznający niepodległe państwo litewskie, ma brzmienie następujące:

„My, Wilhelm, z Bożej łaski cesarz niemiecki, król pruski itd. obwieszczamy niniejszym i podajemy do wiadomości:

„Po tem, gdy litewska Rada krajowa, jako uznane przedstawicielstwo narodu litewskiego, ogłosiła w dniu 11 grudnia 1917 odbudowę Litwy, jako niepodległego państwa, związanego z państwem niemieckim wiecznym, trwałym przymierzem oraz konwencjami przeważnie na polu wojskowości, komunikacji spraw celnych i monetarnych, oraz zwróciła się z prośbą o opiekę i pomoc państwa niemieckiego w celu odbudowy tegoż państwa litewskiego, potem, gdy dalej, dotychczasowe węzły państwowe Litwy

zostały obecnie rozwiązane, polecamy niniejszym Naszemu kanclerzowi Rzeszy hr. von Hertlingowi oświadczyć litewskiej Radzie krajowej, że My, na zasadzie wyżej wzmiankowanego oświadczenia litewskiej Rady krajowej z dnia 11 grudnia 1917, w imieniu państwa niemieckiego uznajemy Litwę za wolne i niepodległe państwo oraz gotowi jesteśmy zapewnić państwu litewskiemu żadaną opiekę i pomoc przy jego odbudowie. Wychodzimy przy tem z założenia, że mające być zawartymi konwencje zadość uczynią interesom państwa niemieckiego w równym stopniu, jak i interesom litewskim, oraz że Litwa weźmie udział w ciężarach wojennych Niemiec, służących również i jej wyzwoleniu.

Równocześnie udzielamy Naszemu kanclerzowi Rzeszy pełnomocnictwa do podjęcia w porozumieniu z przedstawicielami ludności Litwy odpowiednich środków, niezbędnych dla odbudowy niepodległego państwa litewskiego, oraz do dalszych zarządzeń w celu wytworzenia mocnego stosunku przymierza z państwem niemieckim i zawarcia przewidzianych ku temu i niezbędnych konwencji.

Dla zadokumentowania powyższego aktu niniejszy własnoręcznie podpisaliśmy oraz kazaliśmy go zaopatrzyć naszą pieczęcią.

Dan w wielkiej kwaterze głównej, dnia 23 marca 1918.

(podp.) Wilhelm,
(podp.) hr. v. Hertling.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 13.5 (BK) Urzędowy komunikat niemiecki z d. 11.5 wieczorem:

Zachodnia widownia wojny.
Miejscowe potyczki piechoty na południowym brzegu Lys i na zachodnim brzegu Avre. Po za tem nic znaczącego.

BERLIN, 13.5 (B.K.) Urzędowy komunikat niemiecki z d. 12.5.

Na północ od Kemmel i na południowym brzegu Lys zaatakował nieprzyjaciół po zacieklm przygotowaniu artyleryjskim. W kilku miejscach podjął silne ataki wywiadowcze. Na północ od Kemmel doprowadziliśmy w walce z bliską atak nieprzyjacielski w naszych liniach do rozbicia. W innych miejscach wojska szturmujące załamały się już w naszym ogniu.

Na zachodnim brzegu Avry rozwinęły się z naszego natarcia na południowy zachód od Mailly zaciekle walki, w których wzięliśmy przeszło 30 jeńców. Pomiędzy Avre a Oise kilkakrotnie potyczki wywiadowcze.

Foch za ewakuacją Ypern.

BERLIN, 12.5 (tel. wł.) „Lokal-anzeiger” donosi z Genewy: Pa-

ru członków wydziału wojskowego i Izby potwierdzają, że Foch, który jeszcze w ubiegłym tygodniu nie chciał zgodzić się na ewakuację Ypern, zrezygnował ze swego oporu. „Temps”, „Matin” i inne pisma uważają przyszłą ewakuację Ypern jako skutek z góry obmyślonego planu ententy.

Mackensen na froncie zachodnim.

PARYŻ 11.5 (tel. wł.) Według wiadomości, pochodzących z frontu angielskiego dotychczasowy głównodowodzący armią nieprzyjacielską na Bałkanach, marszałek polny Mackensen, ma objąć komendę nad armją księcia Rupprechta bawarskiego.

Spensjonowanie generała Maurice.

LONDYN, 13.5 (BK) Biuro Reutersa komunikuje, że generał Maurice został spensjonowany.

W głównej kwaterze.

WIEDEN, 13.5 (BK) Cesarz Karol udał się do niemieckiej kwatery głównej. W świącie monarszej znajdują się między innymi pierwszy wielki ochmistrz, minister spraw zagranicznych, oraz szef sztabu generalnego.

BERLIN, 13.5 (BK) Austrjacko-węgierski poseł książę Hohenlohe udał się do wielkiej kwatery głównej by być obecnym przy spotkaniu obu cesarzy. Także kanclerz rzeszy hr. Hertling oraz sekretarz stanu von Kuhlmann będą obecni przy tym spotkaniu i przy tej sposobności zejda się z ministrem spraw zewnętrznych hr. Burianem.

W izbie posłów.

BUDAPESZT, 12.5 (BK) Prezydent ministrów dr. Wekerle zaznaczył, że rząd nadal obstaje przy ogłoszonym programie z dnia 31.1. Przedewszystkiem musi być rozwiązana sprawa reformy wyborczej w drodze porozumienia. Spodziewa się on, że nie będzie koniecznym rozwiązanie izby. Reforma będzie miała charakter powszechnego równego prawa głosowania.

Posel hr. Stefan Tisza wita nowy gabinet i oświadcza, że różnice jakie, istnieją pomiędzy rządem a partją pracy, są nieznaczne, jego stronnictwo jednak spogląda na kwestję reformy wyborczej zawsze jeszcze z wielkim niepokojem.

Hr. Michał Karolyi wywodzi, że skrajna lewica będzie zwalczała energicznie gabinet Wekerle, ponieważ ten za nadto oddalił się od myśli przewodniej przedłożenia o reformie wyborczej.

Posel Bizony (partja niezawisłości) odmawia rządowi wszelkiego prawa do istnienia, ponieważ rząd nie posiada poparcia większości.

Następnie przerwano obrady.

Najwyższe pismo.

WIEDEN, 12.5 (BK) Cesarz wystosował do ministra spraw zewnętrznych najwyższe pismo odrębne następującej treści:

„Zawarcie pokoju z Rumunją daje mi upragnioną sposobność wyrazić Panu ponownie moje najgorętsze podziękowanie za jego znakomitą, na rozmaitych stanowiskach zarówno wypróbowaną służbę.

W uznaniu Pańskich znakomitych zasług uważałem się zniwolonym udzielić Panu pismem odrębnem wystosowanym do mojego węgierskiego ministra a latere od dnia dzisiejszego godność węgierskiego hrabiego z zwolnieniem od taksy.

Przygoda myśliwska czy zamach?

PRAGA, 11.5 (tel. wł.) Hrabia Ottokar Berchtold, właściciel dóbr Niedaszów pod Moldantein, będąc przed trzema dniami na polowaniu, został postrzelony w twarz i pierś tak ciężko, że niema nadziei na jego ocalenie. Strzały pochodzą z broni śrutowej. Wystrzał ten dotychczas nie został wyjaśniony.

Hr. Ottokar pochodzi z młodszej linii Matthias Ernestyn (podczas gdy były minister spraw zewnętrznych, hr. Leopold należy do starszej linii); ma on 44 lata; ożeniony jest z Katarzyną Suscher córką wieśniaka z Niedaszowa.

Wieści z Warszawy.

(Narady w sprawie przejęcia administracji w ręce polskie. — Posiedzenie rady mi-

nistrów. — Wyjaśnienie Moniera polskiego. — Książę Maciej Radziwiłł prezesem „centrum narodowego”).

Warszawa 12.5.

Wydział prasowy Prezydium Rad ministrów komunikuje:

W środę dn. 8 b. m. po południu w piątek 10 b. m. przed południem odbyły się w sali posiedzeń Zarządu Cywilnego Gen.-Gubernatorstwa na Saskim pod przewodnictwem Szefa Administracji Cywilnej Steinmeistra narady w sprawie przejmowania administracji w ręce władz polskich. W naradach wzięli udział ze strony władz okupacyjnych szefowie oddziałów Zarządu Cywilnego, członkowie kom. centralnego. przy Gen.-Gubernatorstwie oraz przedstawiciele c. i k. Zarządu Wojskowego austro-węgierskiego. Ze strony władz polskich brali udział w obradach Prezydent ministrów przez cały czas obrad oraz poszczególni ministrowie wraz z referentami, przy obradach nad powierzonymi im resortami. Przedmiotem dyskusji były sprawy, wchodzące w zakres Ministerjum spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, zdrowia, publ., Opieki Społecznej i ochrony pracy, handlu i przemysłu oraz nieprzejęte dziedziny z zakresu działania ministerjum wyznań i oświecenia i ministerjum sprawiedliwości. Punktem wyjścia obrad były wnioski i przejęcie administracji, uchwalone poprzednio przez Radę ministrów i przesłane władzom okupacyjnym.

Wynik obrad był ten, że pewne sprawy mogą być oddane władzom polskim od razu po uzyskaniu aprobaty centralnych władz mocarstw okupacyjnych. Berlinie i Wiedniu, niektóre nadające się zasadniczo już obecnie do przekazywania, wymagają jednak omówień szczegółów, które nastąpi w specjalnych obradach komisyjnych, — inne wreszcie będą mogły być oddane dopiero z chwilą przejęcia całości administracji w ręce polskie.

Odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym obradowano nad projektem urządzenia administracyjnego kraju, opracowanym i referowanym przez ministra spraw wewnętrznych, Steckiego.

W № 188 „Ziemi Lub.” z dn. 12 kwietnia zamieściliśmy wiadomość, że z rozkazu pełnomocnika Rady Regencyjnej p. Władysława Raczkiewicza d. wództwo nad wszystkimi wojskami Ukrainie objął generał-podporucznik Aleksander Osiński, wobec czego generał-porucznik Eugeniusz de Henning Michałis został usunięty z czasowego d. wództwa nad temi wojskami.

„Monitor Polski” № 63 z dn. 10 m., donosząc o zmianach zaszkłych dowództwie wojsk polskich na Ukrainie stwierdza, że powyższe zmiany nastąpiły bez wiadomości Rady regencyjnej i rządu polskiego.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału wykonawczego „centrum narodowego” wybrano na prezesa tej grupy księcia Macieja Radziwiłła.

Z ostatniej poczty.

Konferencja hr. Tarnowskiego z prezydium Koła Polskiego.

Ambasador hr. Tarnowski w powiecie z Warszawy przybył do Koła Polskiego w Wiedniu i odbył naradę z urzędującym wiceprezesem hr. Barrowskim i innymi członkami prezydium.

Niemcy i Muśnicki.

„Kurjer Lwowski” zamieszcza następujące informacje:

Wśród ciężkich walk zorganizował się korpus gen. Muśnickiego. Walka z bolszewikami prowadzona była bez perdonu. Bolszewicy zabijali każdego żołnierza polskiego, wziętego do niewoli. Nad jeńcami, nim śmierć zadali, pastwili się w sposób najokrutniejszy. W odwet za to i żołnierze polscy rozstrzeliwać musieli pojmanych bolszewików.

Bolszewicy rozgłosili, że wojsko polskie jest wojskiem kontrrewolucyjnym. Podburzali przeciw niemu ludność białoruską. Zdarzało się wskutek tego, że patroly wysłane ginęły. Lecz energiczne środki zaradcze położyły temu kres.

Bywały i epizody humorystyczne. Bolszewicy oficerów wymordowali lub rozpróczyli. Dowodzili nimi cywile lub prości żołnierze, najczęściej marynarze. Dowódcy ci nie mieli pojęcia o wojskowości. Nie było to wojsko, lecz hordy i bandy, nie mające „kurażu” do walki, niewprawne nieraz w władaniu bronią, zwłaszcza karabinami maszynowymi. I tak np. przyszło do walki między oddziałem z 600 żołnierzy polskich, a 9000 bolszewikami, którymi dowodził żydowski „parikmacher” (fryzjer) ze Słucka. Bolszewicy pierchnęli. Fryzjer niedawno temu dostał się w ręce polskie. Bolszewikami wogóle dowodzili żydzi.

Gen. Muśnicki dbał ogromnie o zebranie materiału wojennego. Zebrał go ogromne ilości, armat, karabinów maszynowych, drutu kolczastego, koni etc. Pieniędzy w kasie dosyć. W Bobrujsku i Mohylowie funkcjonują dwie doskonale urządzone stacje radiotelegraficzne. Główna kwatera znajduje się w Bobrujsku.

W walce z bolszewicką olbrzymią przewagą liczebną przechodził korpus chwile bardzo ciężkie. Oficerowie byli przygotowani, że zginą co do jednego.

Należy dodać, że karność w korpusie panuje wzorowa.

Sam gen. Muśnicki jest typem dawnego żołnierza polskiego. Stosunkowo młody (lat 53), niezwykle służbista, energiczny, wszystkiego osobiście dogląda. Jowialny i zabawny, umie przemówić żołnierzom do serca.

Oddział żołnierzy defiluje przed generałem. Na czele muzyka, wśród niej ogromnych rozmiarów bęben. Muśnicki wstrzymuje oddział. „To wy tacy ciężcy jesteście, chłopcy, że wam takiego strasznego bębna trzeba, by was poruszać. Polska piechota jest lekka i ruchliwa. Oddać mi zaraz ten bęben!”

Z chwilą rozpoczęcia pochodu nie-

mieckiego wszczęły się rokowania.

Przy wkroczeniu do Mińska najstarszy oficer niemiecki zgłosił się do komendy polskiej

Wszczęły się rokowania. Niemcy za pytali, czy mogą wysłać lotnika do Bobrujska. Po otrzymaniu pozwolenia, lotnik przyleciał. W zamkniętym samochodzie, z zachowaniem wszelkich ostrożności, odstawiono go do głównej kwatery. Po nim przybyli i inni parlamentarze.

Niemcy chcieli zawrzeć przymierze. Muśnicki zgodził się tylko na konwencję wojskową.

Na tej podstawie w jego ręku spoczywa zarząd obszaru większego od okupacji niemieckiej w Królestwie. Zatańców z Niemcami niema, bo Niemcy wcale się tu nie pokazują — wyjąwszy linie kolejowe. Techniczny zarząd kolei jest w ręku niemieckim. Służba kolejowa w części dawna, rosyjska. Tabor wozowy bardzo zniszczony.

Na każdym dworcu znajdują się dwie równorzędne komendy — polska i niemiecka. Żołnierze polscy zgłaszają się do stołu, nad którym napis: „Komenda polska”, niemieccy do stołu z napisem: „Deutsches Bahnhilfskommando”.

W okupacji polskiej mają chłopci wielką ilość koni i zboża.

W korpusie panuje jak najdalej posunięta karność i koleżeńska spójność, a żołnierzom ani się śni domagać się demobilizacji. Wieści szerzone o niekarności w korpusie są oszczerstwem i kłamstwem.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś po raz trzeci piękna i melodyjna opereta japońska „Gejsza” — w tytułowej roli z panią Rogińską.

Wtorek zapowiada wesołą i niezwykle składnie graną komedię Stefana Krzywoszewskiego „Głusiec”, która po wtorkowym przedstawieniu wobec zapowiedzianych premier na jakiś czas schodzi z afisza.

Koncert Gruszczyńskiego.

Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym w sali Resursy odbędzie się koncert p. Stanisława Gruszczyńskiego, przy współudziale pianisty p. Karola Szustra. Początek o g. 8-ej wieczór.

Kronika

× **Osobiste.** W sobotę bawił w naszym mieście p. Wojciech Baranowski, redaktor „Monitora Polskiego” oraz szef wydziału prasowego Prezydium Rady Ministrów.

× **Wyjaśnienie paradoksu.** Żydzi — naród najbardziej kapitalistyczny i zacofany — ci żydzi — którym Europa w pierwszym rzędzie zawdzięczać może tak niesłychany rozwój kapitalizmu — ci żydzi czczą jak bożka... Karola Marksa, twórcę walki z kapitałem i postępca... Żydzi poświęcili mu olbrzymie wspomnienia w swoich gazetach, z portretami, żydzi urządzali ku jego pamięci obchody uroczyste itd. Wszystko to z racji stułetniej rocznicy urodzin...

Lecz jak zrozumieć tę cześć handlarstwa i kapitału żydowskiego dla antykapitalistycznego Marksa? Czyżby taką sympatią ku niemu żywiło żydowstwo dlatego, że pochodził on z żydowskiej rodziny i jest niby chlubą naukową żydów.

Nie! Żydzi dlatego urządzają Marksowi obchody itp., że stworzył on naukę, która odpowiednio przerobiona i skomentowana prowadzi ku ruchom rewolucyjnym, w których żydzi, jak wiadomo, najobfitszy plon dla siebie zbierają. Przykładem tego współczesna Rosja, którą „bolszewizm” — żydowska karykatura socjalizmu — zrzułował doszczętnie niemal i w której to obecnie żydziaki rozmaite rej wodzą.

Bogu świeczkę i diabłu ogarek — hyle handel szedł...

× **Udaremniona kradzież.** (j) O godz. 1 w nocy z dnia 10 na 11 b. m. nieznanymi złoczyńcy zakradli się do lokalu Taniej Kuchni № 1. Na szczęście jedna z kucharek, usłyszawszy kroki w sąsiednim pokoju, zapaliła światło i pobudziła towarzyszek, czym spłoszyła złodziei. W pośpiechu złoczyńcy pozostawili na oknie wszystkie nakrycia, przygotowane do zabrania: zdolali unieść jedynie kwokę. Uwiadomiona milicja miejska wszczęła poszukiwania.

× **Statystyka skonów.** (!) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie ś. p.: Władysława Czerwińska, Wiktorja Chojnacka, Bronisława Cymen, Antonina Kańczukowska, Jadwiga Rudnicka, Wiktorja Mastalerz, Ludwika Lenard, Zygmunt Bobrowski, Maria Nakonieczna, Jan Grum, Agnieszka Krysa, Stanisław Kozyra, Maria i Wacław Hec, Władysław Paradziński, Bartłomiej Wójcik, Jan Dziuba, Franciszek Kiljan, Ludwika Marciniak, Walerja Filozof, Józef Ignacy Szcześniewski, Agnieszka Skowronek, Helena Myśliwiec, Józef Wasielek, Karolina Tymczyszyn i Agnieszka Giergiel.

× **Kradzież.** (j). Józefowi Kreślowi skradziono w hotelu Saskim 400 kor.

— Sekcyjnemu I okręgu milicji m. F. Dolacińskiego skradziono z mieszkania pantofle, wartości 30 kor. Sprawcę kradzieży ujęto.

— Sz. Dechtmanowi skradziono z mieszkania przy ul. Ruskiej № 18 dwie wyżymaczki, 2 kamizelki, parę butów i gotówką 10 kor. Poszkodowany oblicza stratę na 1250 kor.

— Z mieszkania Pauliny Tracz skradziono 78 kor.

— J. Szejmanowi skradziono portfel z 360 kor.

Kalectwa niepowinno się zaniedbywać!!!



Skuteczna pomoc na skrzywione plecy krzywieni się kości grzbietowej krzywy wzrost nóg, kolan, tworzące

się garby przez noszenie i używanie specjalnych **lecniczych gorsetów** i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi (protezy) wedle najnowszej techniki. **Osobiste jawienie się jest koniecznem.** Uważa. Otrzymałszy małą ilość materiału, przyjmuje jeszcze tylko krótki czas od godz. 10—1 i 3—6.

RAPAPORT

Dyrektor Zagran. Zakładu Ortopedycznego Lwów, ulica Piekarska l. 12 — I piętro.

Zgłaszającym się do mej

lecznicy w Kosowie

podaje do wiadomości,

że w tym roku prowadzić jej nie będę.

Mieszkania (bez wikt) wynajmować można.

Na miejscu dostanie jarzyn owoców i nabiału. Lekarska opieka domowa. Do dalszego prowadzenia zakładu pożądana jest spółka administracyjna lub lekarska.

Dr. A. Tarnawski

wł. lecznicy w Kosowie w Galicji

„POLSKA”

pismo tygodniowe z obrazkami, politycznymi, społecznymi, oświatowymi, gospodarczymi, sprawom Ludu Polskiego poświęcone.

„POLSKA” podaje w każdym numerze przynajmniej dwa obrazki z wojny i najważniejszych wydarzeń bieżących.

„POLSKA” przynosi co tydzień najświeższe i bezstronne wiadomości o tem, co się dzieje w całej Polsce i na świecie.

„POLSKA” podaje spisy uchodźców, którzy mają z Rosji powrócić.

„POLSKA” zamieszcza stale wierszyki, powiastki i opowiadania z dziejów Ojczyzny naszej.

„POLSKA” przynosi wiele pożytecznych wskazówek i rad z życia gospodarczego i społecznego — jest więc pismem, które każdy włościanin powinien stale czytać.

Prenumerować można wprost z redakcji:

Warszawa, ul. Hortensji, Nr. 7, m. 21.

oraz na wszystkich pocztach w okupacji niemieckiej.

(Skrzynka pocztowa № 64).

PRZEDPŁATA wynosi rocznie 10 mk., półrocznie 5 mk., kwartalnie 2 mk. 75 fen., miesięcznie 1 mk. w okupacji niemieckiej, a 15 koron rocznie 7 kor. 50 hal. półrocznie, 4 kor. kwartalnie i 1 kor 50 hal. **miesięcznie w okupacji austriackiej.**

PASY Iniane zastępują najlepiej skórzane, — są mocne i tanie.

WIELKI SKŁAD

IMPORT-EXPORT ARTUR SZYNLER, LUBLIN, Krakowskie - Przedm. 47.

Znakomite

MASZYNY ROLNICZE

poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska l.

6 3

Świerzbę

szybko leczy mydlana

„MASC P-ra HEBDY”.

w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami białej, ma przyjemny zapach. Ządać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35.

Lublin skład Magierskiego

851

Biblioteczka Wesoła

Zbierzchowski Wał nocy nuty i tekst k. 2.—
Zbierzchowski Pod Gilytną nuty i tekst k. 2.40
Staruszkiewicz Polka Hosia Siusia nuty i tekst k. 2.—
Staruszkiewicz Monolog i kuplety z muzyką k. 2.—
Lateiner Klasyczny obrót monolog k. 1.50
Lateiner Z jego repertuaru w druku Nemo Rzeczy wesołe k. 5.
Posecki z przedmieścia z muzyką k. 2.—

poleca Księgarnia Nowości

we Lwowie ul. Kopernika 3

Wysyłka na prowincję za poprzedniemi nadstaniem należytości. 650

ŚCINKI PAPIERU

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

OROBNE OGŁOSZENIA.

Legjonista inwalida wlny od wojska po-zukuje posady **Kino-operatora** zdolny elektromot ter, słusarz z dobrymi świadectwami August Weiss Przec, Zabłocka № 1 Tarnów. 1013

Wierzę—czyli 66 praktycznych nauk ludowych poleco ych przez wszystkie Najprzew. Konsystorze łac w Galicji. Cena 5 kor płatna czekiem Wysyła X B. Łaciak, prob. w Bukowinie p. Poronin, Ga icya. (Ojciec nasz ani Zdro. waś M. dostarczyć nie może). 682